



Sygn. akt III KK 108/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący)

SSN Marek Pietruszyński (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Puzkarski

Protokolant Dagmara Szczepańska-Maciejewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jolanty Rucińskiej
w sprawie **Z.M.**

uniewinnionego od popełnienia czynu z art. 277 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 24 września 2020 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora - na niekorzyść,

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 21 listopada 2018 r., sygn. akt II Ka [...],

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 27 czerwca 2018 r., sygn. akt II K [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W., wyrokiem z dnia 27 czerwca 2018 r., sygn. akt II K [...] uznał oskarżonego Z.M. za winnego tego, że w dniu 9 sierpnia 2017 r. w G. gmina G., w powiecie w., województwie [...] usunął znaki graniczne poprzez wykopanie betonowych elementów usytuowanych w punkcie granicznym pomiędzy działką nr [...]4/2 stanowiącej własność M.B., a działką nr [...]5/2 będącej własnością Z.M., to jest przestępstwa z art. 277 k.k. i za to skazał go na karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę, Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 21 listopada 2018 r., sygn. akt II Ka [...] zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił Z.M. od popełnienia zarzuczonego mu aktem oskarżenia czynu.

Wyrok Sądu odwoławczego zaskarżył kasacją na niekorzyść oskarżonego Prokurator Rejonowy w W. Skarżący zarzucił rażące i mające wpływ na treść orzeczenia Sądu II instancji istotne naruszenie przepisów prawa karnego procesowego w postaci art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na przeprowadzeniu kontroli odwoławczej wyroku Sądu I instancji w sposób wadliwy, bez dokonania wnikliwej analizy zgromadzonego materiału dowodowego oraz jego wszechstronnej oceny, w szczególności poprzez pominięcie kluczowych dla sprawy okoliczności wynikających z dowodów w postaci dokumentacji pochodzącej ze Starostwa Powiatowego w W. i zeznań T.W. oraz zaniechanie dokonania ich oceny w procesie czynienia ustaleń faktycznych odnośnie tego, czy usunięte przez oskarżonego w dniu 9 sierpnia 2017 r. słupki betonowe stanowiły znaki graniczne, co doprowadziło do błędnego uznania, że oskarżony swoim zachowaniem nie wyczerpał znamion występku z art. 277 k.k., podczas gdy całościowa i dokonana zgodnie z zasadami logiki analiza i ocena materiału dowodowego, powinna doprowadzić do wniosków zbieżnych z wnioskami Sądu I instancji w przedmiocie winy oskarżonego,

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się uzasadniona.

Rozważania rozpocząć należy od przypomnienia, że aby orzeczenie zmieniające zaskarżone rozstrzygnięcie co do istoty mogło się ostać, wydający je sąd odwoławczy musi mieć świadomość, że orzekając w ten sposób, wkroczył w obszar co do zasady zastrzeżony dla sądu pierwszej instancji. Taka sytuacja zobowiązuje do spełnienia wszystkich tych wymagań, jakie ustawodawca postawił sądowni meriti (zob. wyrok SN z 8.05.2019 r., III KK 75/18). Wydanie orzeczenia reformatoryjnego i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego wyrokiem sądu pierwszej instancji czynu, stanowiące wynik odmiennej oceny dowodów i dokonania innych ustaleń faktycznych niż w zaskarżonym wyroku, obliguje więc sąd odwoławczy do:

1. uwzględnienia całokształtu materiału dowodowego ujawnionego zarówno w toku rozprawy głównej, jak i odwoławczej (art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k.);
2. dokonania kompleksowej oceny dowodów, przeprowadzonej w zgodzie z zasadą wyrażoną w art. 7 k.p.k.;
3. sporządzenia uzasadnienia spełniającego wymogi wskazane w art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., przy czym wymóg ten nabiera szczególnego znaczenia w zakresie tych dowodów, które stały się podstawą odmiennego orzeczenia sądu pierwszej instancji (zob. wyroki SN: z 27.02.2019 r., V KK 78/18, OSNKW 2019, nr 4, poz. 23; z 10.01.2018 r., V KK 247/17; postanowienie SN z 28.12.2017 r., II KK 298/17).

Przeprowadzając kontrolę kasacyjną zaskarżonego wyroku uznać należało, że kryteria te nie zostały spełnione w stopniu uprawniającym do wydania orzeczenia reformatoryjnego.

Analizując przedmiot czynności wykonawczej czynu z art. 277 k.k. Sąd Okręgowy uznał, że charakter wiążący prawnie mają jedynie znaki umieszczone w punkcie granicznym ustalonym w wyniku: 1) rozgraniczenia nieruchomości (art. 29 i nast. ustawy z dnia 17 maja 1989 r. - Prawo geodezyjne i kartograficzne, t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 276 z późn. zm., dalej jako: p.g.k.); 2) wznowienia granic nieruchomości (art. 39 p.g.k.). Dlatego tylko znaki posadowione na gruncie w wyniku tych procedur objęte zostały ochroną wynikającą z wyżej przywołanego przepisu. Do znaków granicznych, o których mowa w art. 277 k.k. nie zalicza się natomiast znaku umieszczonego na gruncie wskutek prac geodezyjnych związanych z podziałem działki.

Pogląd ten ma charakter dowolny, a pierwotną przyczyną wadliwej konkluzji prawnej było pominięcie przez Sąd odwoławczy okoliczności wynikających ze zgromadzonego materiału dowodowego w postaci dokumentacji nadesłanej przez Starostwo Powiatowe w W. (k. 87-97). Z dokumentów tych wynika, że w 1996 r. doszło do wznowienia granic działki nr [...]5/2 należącej wówczas do ojca oskarżonego - J.M.. Jak wynika z treści protokołu wznowienia granic działek nr [...]5/1 oraz [...]5/2, wznowienie to objęło wszystkie granice działki nr [...]5/2, w tym granicę z ówczesną działką nr [...]4 stanowiącą własność R. i J.B. (obecnie, po dokonanych podziale działki [...]4, jest to granica z działką [...]4/2). Zgodnie z treścią protokołu, granica pomiędzy działkami [...]4 a [...]5/2 przebiegała przez punkty graniczne o nr 2000 oraz 2001 i jest to granica zgodna z dokumentami ewidencyjnymi. Obecni w trakcie czynności geodezyjnych ówcześni właściciele działek nr [...]4 oraz [...]5/2 nie zgłaszali zastrzeżeń co do przebiegu granic.

Na okoliczność tę mogły naprowadzić Sąd Okręgowy także zeznania świadka T.W. - geodety wykonującego czynności podziału nieruchomości na rzecz R. i J.B., z których wynika, że wykonując w 2016 r. czynności podziału nieruchomości stanowiącej działkę nr [...]4, przyjęcia granic nieruchomości

dzielonej dokonał w oparciu o operat z 1996 r., który był w pełni zaakceptowany przez ówczesnych właścicieli działki [...]5/2. Opisana w protokole przyjęcia granic nieruchomości granica pomiędzy działką dzieloną o nr [...]4 a działką [...]5/2 odpowiadała zatem granicy ustalonej w 1996 r. w wyniku wznowienia granic.

Dodatkowo wskazać należy, że w ramach procedury przyjęcia granic do podziału nieruchomości (a taki powód posadowienia znaków został w sprawie ustalony) niedopuszczalnym jest podejmowanie przez uprawnionego geodetę jakichkolwiek czynności technicznych mogących prowadzić do zmiany ich przebiegu. Przepis § 6 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 grudnia 2004 r. w sprawie sposobu i trybu dokonywania podziałów nieruchomości (Dz. U. Nr 268, poz. 2663) stanowi, że do opracowania projektu podziału granice nieruchomości podlegającej podziałowi przyjmuje się według istniejącego stanu prawnego, a jeżeli stanu takiego nie można stwierdzić - według stanu uwidocznionego w katastrze nieruchomości. Tak sformułowany zapis wyklucza możliwość dokonywania jakichkolwiek ustaleń odnośnie do przebiegu granic. Tego bowiem dokonuje się w ramach innego postępowania (rozgraniczeniowego), o którym mowa w rozdziale 6 ustawy – Prawo geodezyjne i kartograficzne lub w trybie określonym przepisami wydanymi na podstawie art. 26 ust. 2 tej ustawy. Granice do podziału nieruchomości należy zatem przyjąć w takim kształcie, jaki wynika ze stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej lub odpowiednio ewidencji gruntów i budynków, na zasadach i w kolejności opisanej w § 6 rozporządzenia z dnia 7 grudnia 2004 r. (zob. D. Felcenloben, Przyjęcie granic do podziału nieruchomości, [w:] Granice nieruchomości i sposoby ich ustalania, Warszawa 2013). Ocena, że przedmiotowe znaki graniczne odzwierciedlały rzeczywisty przebieg granicy działek, zaprezentowana została zresztą już przez Sąd Rejonowy (zob. s. 3 uzasadnienia wyroku) i koresponduje z zeznaniami geodety T.W., który stwierdził, że gdyby nawet

czynności wykonywał inny geodeta, który opierałby się na tej samej dokumentacji, wytyczyłby on dokładnie takie same punkty graniczne.

Dopiero rozważenie powyższych okoliczności otwierało możliwość prowadzenia rozważań obejmujących zakres pojęciowy przedmiotu czynności wykonawczej przestępstwa z art. 277 k.k.

Znaki graniczne – w myśl art. 29 ust. 1 p.g.k. – służą do utrwalenia położenia punktów i linii granicznych na gruncie. Z przepisu tego nie wynika, jak przyjęto w zaskarżonym wyroku, że dla uznania za znak graniczny musi on zostać naniesiony bezpośrednio wskutek rozgraniczenia nieruchomości lub wznowienia granic. Zgodnie z definicją legalną znaku granicznego, zawartą w § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministrów Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 14 kwietnia 1999 r. w sprawie rozgraniczania nieruchomości (Dz. U. Nr 45, poz. 453) przez znak graniczny należy rozumieć znak z trwałego materiału umieszczony w punkcie granicznym lub trwały element zagospodarowania terenu znajdujący się w tym punkcie, zaś zgodnie z § 2 pkt 3 rozporządzenia punktem granicznym jest punkt określający przebieg granicy nieruchomości. Punkty graniczne utrwała się znakami naziemnymi i podziemnymi (zob. szerzej § 17 ust. 1 i 2 cyt. rozp.).

Z powyższych definicji wynika, że do uznania istnienia znaku granicznego niezbędne jest, by znak ten miał trwałą postać oraz by został umieszczony w punkcie określającym przebieg granicy.

W doktrynie pojęciu znaku granicznego, o którym mowa w art. 277 k.k., nadano jeszcze szersze znaczenie zaliczając do nich nie tylko znaki zdefiniowane w § 2 pkt 4 cyt. rozporządzenia, ale także tzw. „stałe znaki” (będące też znakami granicznymi), o których mowa w art. 152 Kodeksu cywilnego, w tym wszelkiego rodzaju słupy graniczne, głazy, kopce i miedze oznaczające granice między gruntami oraz wszelkiego rodzaju trwałe elementy zagospodarowania terenu usytuowane w punktach granicznych przez osoby do tego uprawnione (zob. D. Felcenloben, Granice

nieruchomości, s. 250; A. Sygit, Sporne kwestie na tle prawnokarnej ochrony znaków granicznych, Prok. i Pr. 2017, nr 6, s. 99).

Trafnie zaznacza się w literaturze, że moc prawna znaku granicznego wynika nie z jego treści, a z umieszczenia go w terenie. Nabiera znaczenia prawnego dopiero od chwili jego umieszczenia. Dlatego też ustawa kładzie nacisk na zachowania, które prowadzą do unicestwienia roli, jaką ma spełniać, to jest wskazywać miejsce, gdzie przebiega granica między gruntami (zob. R.A. Stefański, Przesłębstwo niszczenia znaków granicznych - art. 277 k.k., Prok. i Pr. 2001, nr 10, s. 43-44).

Okoliczności te nie zostały rozważone przez Sąd odwoławczy w sposób należyty i pogłębiony, co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku doprowadzając do przedwczesnego wniosku o potrzebie uniewinnienia oskarżonego.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy dokona oceny zarzutów apelacji obrońcy w płaszczyźnie zaprezentowanych powyżej zapatrywań Sądu Najwyższego. W szczególności zobligowany będzie ponownie rozważyć, czy ochroną wynikającą z art. 277 k.k. objęte zostały także znaki potwierdzające przebieg granicy ustalonej wcześniej w wyniku procedury wznowienia granic działki, posadowione ponownie przez uprawnionego geodetę w związku z prowadzonym postępowaniem podziałowym określonym w przepisach art. 92 i nast. ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 65 z późn. zm.).

Dlatego Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.